Nr. 244. Śmigiel, środa 25 października 1922. Rok 32.

OREDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 300.— mk., W agencjach miesięcznie 270 mk. Numer pojedyńczy 20 mk. niedzielny 30 mk. Telefon nr.65 Skrzynka poczt. 13.

DZIENNIK BEZPARTYJNY dla WSZYSTKICH STANÓW

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 60 mk., w części urzędowej lub reklamowej 120 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel-Wielkopolska. Poczt. kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 200363.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Obwieszczenie.

Na zasadzie art. 12. Ustawy z dnia 21. lutego 1922 r. (Dz. Ustaw Nr. 21. poz. 166.) o obowiązku odstępowania zwierząt pociągowych i wozów na rzecz Państwa i art. 56, 57, 58, i 59, rozporządzenia wykonawczego do powyższej ustawy (Dz. Ustaw nr. 36 poz. 310) i stosownie do zarządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 18 sierpnia 1922 r. N. AW. 1521, wydanego w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wojskowych, zarządza się na terenie Województwa Poznańskiego spis wszelkich wozów, poruszonych siłą motorową lub ludzką, będących w posiadaniu osób i instytucji cywilnych, mianowicie:

1. wszelkie rodzaje samochodów tak osobowych jak i ciężarowych,
2. motocykli,
3. przyczepek,
4. traktorów,
5. rowerów.

A. Posiadacze wyżej wymienionych przedmiotów względnie mający je w przechowaniu winni najpóźniej do dnia 31. października 1922 r. złożyć w urzędzie gminnym lub Magistracie miejsca swojego zamieszkania wypełnioną deklarację przepisanego wzoru w dwóch egzemplarzach na blankietach, które otrzymać można bezpłatnie w tymże urzędzie gminnym lub Magistracie.

B. Od obowiązku przedłożenia deklaracji wolne są tylko osoby, wymienione w art. 7. Ustawy z 21. 2. 1922 r. (Dz. Ustaw nr. 21. poz. 166.) oraz posiadacze samochodów pożarnych, wyścigów i traktorów, stanowiących z pługiem jedną całość (art. 66. rozp. wykonawczego do pow. Ustawy Dz. Ustaw nr. 36. poz. 310).

C. Osoby uchylające się od przedłożenia deklaracji lub podając niezgodne ze stanem rzeczywistym szczegóły, będą karane w myśl art. 28. Ustawy z dnia 21. lutego 1922 r. (Dz. Ustaw nr. 21. poz. 166).

Uwaga: Za wozy poruszane siłą motorową lub ludzką uważać należy wszelkiego rodzaju samochody, motocykle, przyczepki, traktory i rowery wraz ze znajdującemi się w posiadaniu właściciela względnie posiadacza narzędziami, częściami zamiennemi, akcesorjami, gumami oraz innemi przedmiotami przeznaczonemi do ich utrzymania i użytkowania.

Poznań, dnia 28. września 1922 r.

Wojewoda (—) Dr. Celichowski.

Powyższe podaję do wiadomości i ścisłego wykonania.

Śmigiel, dnia 24. X. 1922 r.

Starosta. Kopczyński.

Świerzb pomiędzy końmi dominjum Witosław wygasł.

Komisarz obwodowy Śmigiel wschód.
Markowski.

Komunikat szkolny.

Przypomina się niniejszem stanowczo, aby wszystkie szkoły już przynajmniej od drugiej połowy listopada rozpoczęły „Kurs nauki o rzeczach ojczystych“ dla młodzieży pozaszkolnej. Czesne unormują „Komitety lokalne“. Gdzie się jeszcze „Komitet lokalny“ nie zawiązał, proszę to natychmiast uczynić. I w roku bieżącym nadeślą **wszystkie szkoły** do 1. grudnia wykazy „Komitetów lokalnych“, frekwencją uczestników i w które dnie i ilu godzinach się naukę pozaszkolną udziela.

Śmigiel, dnia 23. października 1922.

Inspektorat Szkolny.
Chrzan.

Kuratorjum Okręgu Szk. Pozn., Wydział II
l. dz. 3468/22 II Gen.

Według ustawy z 23. 4. 1893 w przedmiocie policyjnego karania przekroczeń może władza policyjna miejscowa nałożyć grzywnę w wysokości najwyżej 30 mk. Tę kwotę podwyższyła ustawa z 18. 3. 1921 w przedmiocie zmiany przepisów o wymiarze grzywień w b. dzielnicy pruskiej dziesięciokrotnie a więc na 300.— marek. W związku z powyższem Kuratorjum O. Sz. Pozn. poleca Panu Inspektorowi w wykazach zmud szkolnych przedkładanych władzom policyjnym proponować 300 mk. kary za każdy nie usprawiedliwiony wypadek zmudy.

Poznań, dnia 16. 10. 1922.

Za Kuratora (—) Szwemin, naczelnik Wydziału II.

Ogłosiłem!

Chrzan, pow. inspektor szkolny.

Według okólnika Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego z dnia 7. lutego 1922 l. dz. 4000/22 II. Gen. nie urzęduje przy szkołach już teraz „Dozór szkolny“, tylko „Rada szkolna miejscowa“.

Śmigiel, dnia 23. października 1922.

Chrzan
pow. inspektor szkolny.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Rozmyślania na tle wieców przedwyborczych.

Zbliżyła się doba namiętnego rozpolitykowania... Niema dnia bez wieca. Atmosfera polityczna się wyjaśnia i wszelkie brudy i zachłanności stronnictw lewicowych wychodzą na światło dzienne.

Wiece przedwyborcze to najlepsza okazja do wynurzenia swych myśli. Przedewszystkiem u nas w Polsce, gdzie wolność stara jest zagwarantowana rozległemi ustawami, wymiana zdań politycznych nie napotyka na żadne większe trudności. A że tu i ówdzie na jakimś zebraniu N. P. R-u czy jakiejkolwiek innej partji rozumny głos robotnika-obywatela zostanie przytłumiony, jest to właśnie skutek pracy agitatorów-demagogów, dbających tylko o własny interes osobisty i niedopuszczający żadnej prawdy.

Ktokolwiek z czytelników był na wiecu Chrz. Zw. Jed. Nar. ten z całą świadomością przyzna, że w dyskusji będą roztrząsane wprost sprzeczne i rozbieżne zdania polityczne, które się naturalnie potem w sposób przekonywające zbija. Na każdym prawie wiecu dyskusja zatacza o zagadnienie gospodarcze. I słusznie; interes gospodarczy bowiem, to niepodległość danego państwa.

Nie ulega bowiem najmniejszej wątpliwości, że drożyzna daje się wszystkim obywatelom ogromnie we znaki. Najwięcej narażona jest ta biedna część ludności po wielkich i małych miasteczkach. A dopóki się rządy obecne nie zmienią, a społeczeństwo nie wypowie walkę złu, panoszącemu się w naszym kraju, dopóty nie może być mowy o jakimkolwiek uzdrowieniu gospodarczem.

Cóż to znaczy, że mamy w kraju urodzaj, jeśli ci u góry źle rządzą i nie umieją lub wprost nie chcą wykorzystać warunków, potrzebnych do ogólnego dobrobytu. Robotnik nasz już w części się połapał na tych machinacjach spółki belwedersko-socjalistyczno-niemiecko-żydowskiej.

Najlepszym dowodem zwycięstwo stronnictwa narodowego na Górnym Śląsku przy wyborach do Sejmu śląskiego. I mamy nadzieję, że także i przy wyborach do Sejmu warszawskiego robotnik górnośląski poprze stronnictwa narodowe. A i nasz robotnik, wierzymy w to mocno, pójdzie za przykładem swych braci górnośląskich, i głosując za listą nr.

8

Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej, przyczyni się w znacznej mierze do uzyskania większości narodowej w przyszłym składzie sejmowym.

Robotnik poznawszy się na swych agitatorach, występuje z N. P. R-u, a wstępuje do stronnictw narodowych.

Popierajmy stronnictwa narodowe i głosujmy na listę nr. **8.**, a zwycięstwo będzie nasze.

Zjazd burmistrzów wielkopolskich.

Stowarzyszenie Burmistrzów na Województwo Poznańskie zwołało na ubiegłą sobotę do sali obrad Rady Miejskiej w Poznaniu zjazd burmistrzów z Wielkopolski celem wspólnego omówienia dość przykrego położenia gospodarczego miast naszych. Zjazd zagaił o godz. 11·30 prezes Stowarzyszenia p. burmistrz Musielak z Ostrowa. W obradach uczestniczyli p. i. gośćmi także decernenci ministerjalni pp. Herold i Hell oraz z b. min. b. dzieln. pr. p. dr. Konopiński.

Pierwszy referat wygłosił wiceprezydent miasta Poznania p. dr. Kiedacz nt. „Finanse miejskie i budżet na r. 1923“. Mówca dał pogląd na znaczenie poszczególnych rodzajów podatków w gospodarce miast polskich. Najlepszem źródłem dochodów w latach powojennych dla gmin i miast był podatek obrotowy. Źródło to obecnie jednak reklamuje dla siebie państwo, na równi z podatkami od gruntów, nieruchomości i patentów. Podatek od przyrostu wartości pozostaje w tymczasowem zawieszeniu jako wymagający zreformowania. Podatek od dochodów, jak wiadomo, stanowi dla zarządów miast najniewdzięczniejsze zagadnienie, które zresztą niezadługo ma zejść z widowni razem z tymże podatkiem, którego miejsce ma zająć do pewnego stopnia podatek od dzierżaw; podatek od dochodów zaś będzie stosowany ewentualnie tylko do dochodów wysokich. Mówca podkreślił, że pozostawienie miastom podatku obrotowego jest koniecznością, taksamo nieodzowny jest dla miast podatek spożywczy. W odniesieniu do innych dzielnic Polski mówca stwierdza, że podatek dochodowy nie zaprowadził się tam, zato z łatwością da się tam podwyższyć podatek gruntowy i od nieruchomości.

Dyskusja, która wywiązała się następnie, była bardzo ożywiona. P. burm. Koszewski z Kościana stwierdził konieczność przydzielenia miastom conajmniej dodatków do podatku procederowego. — P. burm. Sroczyński z Wronek podkreślił rozpaczliwe położenie miast z powodu odebrania im źródeł dochodów i piętnował zachowanie się Izby Skarbowej, która prośby i podania miast w tym względzie pozostawia bez odpowiedzi. Jakiś dochód mają miasta jedynie jeszcze z opłat targowych. — P. burm. Polski z Środy również ubolewa nad okrojeniem dochodów miast. Sposób dotychczasowy gospodarowania pożyczkami, i zaliczeniami jest bardzo ryzykowny i niepożądany dla gospodarki ogólno-państw. Pomoc spieszna dla miast średnich i małych jest konieczna, większe miasta umieją sobie jako tako pomagać. Podatek od dzierżaw, proponowany przez p. dr. Kiedacza, nie wydaje się mówcy racjonalnym i nie zaleca go w interesie robotników i stanu średniego. Ustawianie budżetów jest w tych okolicznościach ogromnie utrudnione.

P. burm. Góralczyk również sprzeciwia się podatkowi od dzierżaw, uważając go za szkodliwy dla rozwoju miast. Dochody powinne miasta czerpać z podatków od gruntów i dochodów. — P. dr. Konopiński zapowiada zmiany w systemie podatkowym; państwo zatrzyma podatki procederowy, od gruntów i nieruchomości, pozostawiając miastom podatek od dochodów.

Dalsze przedpołudniowe obrady poświęcono sprawom pożyczek dla miast. Zarząd zakomunikował, że w dniu 3. listopada br. odbędą się w ministerstwie skarbu narady w sprawie kredytów dla miast. W dalszym ciągu obrad poruszono też kwestję podatków powiatowych i prowincjonalnych; przy tym punkcie proponowano połączenie obwodów dworskich, nie opłacających dotąd podatków od dochodu, w większe jednostki gospodarcze.

Pod koniec posiedzenia przedpołudniowego powzięto rezolucję, domagającą się :

1) zachowania uprawnienia miast do czerpania z podatku od dochodów ;

2) oddania miastom całkowitego lub conajmniej częściowego dochodu z podatku obrotowego ;

3) uprawnienia zarządów miast do pobierania zaliczek na podatki.

O godz. 1,30 przewodniczący odroczył dalsze obrady do godziny 3. po południu.

W sprawie kolonistów.

W niedzielę o 12. w południe w sali kinematografu Apollo odbył się wiec urządzony przez T. O. K. Z. celem zaprotestowania przeciwko uchwale Rady Ligi Narodów w sprawie kolonistów niemieckich.

Przewodniczył dr. Głowacki, w prezydjum zasiadali: poseł Sokolnicka, poseł Stefan Dąbrowski, członek prezydjum dr. Kozicki oraz przedstawiciele dyrekcji T. O. K. Z. Hasiński, Hulanicki i inni.

Referent prof. dr. Winiarski. Przedstawiwszy przebieg sprawy na gruncie Ligi Narodów, począwszy od złożonej w roku ubiegłym skargi Deutschtumsbundu, aż do ostatniej uchwały Rady Ligi przyjmując do wiadomości opinję komisji prawników, korzystną dla kolonistów niemieckich w Polsce, prof. Winiarski przedstawił pokrótce sytuację prawną tych kolonistów oraz uprawnienia, jakie względem nich przysługują Rządowi polskiemu. Z tego stanowiska prof. W. poddał ostrej krytyce opinję komisji prawników i uchwały Rady Ligi. Gdyby Rząd polski chciał się zastosować do opinji Rady, dałby im więcej, niż im dał rząd pruski, a takich podarunków kosztem narodu nikt im czynić nie może ani nie chce. Wreszcie zaznaczył mówca, że w sprawie tej powinno głos zabrać Ministerstwo Spraw Wojskowych.

Następnie zabrał głos obecny na zebraniu poseł dr. prof. Stefan Dąbrowski, poddając krytyce zachowanie się w tej sprawie delegata polskiego do Ligi Narodów, p. Aszkenazego. Przemówienie to zebrani przyjęli grzmotem oklasków. W końcu p. Plackowski krótko uzasadnił i odczytał rezolucję, która została przyjętą jednomyślnie.

Zważywszy : że Rada Ligi Narodów nie miała prawa rozpoznawać skargi „Deutschtumsbund'u, jako podanej wbrew przepisom traktatu o mniejszościach ; że Rada Ligi Narodów nie jest władną interpretować przepisy traktatu wersalskiego, a tem bardziej przepisy prawa cywilnego, gdyż to ostatnie należy wyłącznie do kompetencji sądów ; że komitet prawników Rady Ligi Narodów zignorował cały materjał prawny, przytoczony przez Rząd Polski dla odparcia zarzutów „Deutschtumsbund'u" w sprawie kolonistów niemieckich, i oparł się jedynie na zasadach rzekomej sprawiedliwości ; że tenże komitet prawników traktuje całkiem jednostronnie, jedynie w zastosowaniu do Niemców, zapominając o potrzebie sprawiedliwego traktowania również Polaków, albowiem samo przebywanie kolonistów niemieckich na ziemi polskiej jest rezultatem najwyższej niesprawiedliwości, jakiej dopuścił się rząd pruski względem Polaków, prowadząc przeciwko nim swoją haniebną politykę eksterminacyjną ; że Rząd Polski, gdyby chciał zastosować się do opinji komitetu prawników, byłby skazany na kontynuowanie na ziemiach polskich względem własnych rodaków tej haniebnej pruskiej polityki eksterminacyjnej, a nadto byłby pozbawiony możności osiedlenia tych Polaków, którzy musieli uchodzić z Niemiec przed gwałtami niemieckimi, pozostawiając tam całe swoje mienie ; że opinja komitetu prawników, jako pozbawiona wszelkiej podstawy prawnej, nie może mieć dla Rządu Polskiego żadnego obowiązującego znaczenia ; — wzywamy Rząd Polski, aby bez względu na opinję komitetu prawników Ligi Narodów skorzystał w całej rozciągłości z przysługujących Polsce na mocy traktatu pokoju uprawnień i bezzwłocznie z całą energją zabrał się do ich przeprowadzenia, powierzywszy to ludziom dokładnie znającym miejscowe potrzeby i stosunki.

Ważny komunikat.

Związek właścicieli hipotek i należytości pieniężnych oraz ciężarów realności i rent Rzeczypospolitej Polskiej z siedzibą w Bydgoszczy podaje następujący komunikat :

Przy przejęciu byłej dzielnicy pruskiej przez Rząd Polski ustalono walutę polską i rozporządzono, że spłata długów hipotecznych, kontraktowych i prywatnych jest dozwolona tylko w markach polskich. Przez to zarządzenie zostali wszyscy właściciele należytości pieniężnych pokrzywdzeni, ponieważ hipoteki i należytości pieniężne oraz ciężary realności i renty przedwojenne płacone i zapisywane były w wartości złota, a opłacane będą w jednej tysięcznej wartości tegoż.

Do najwięcej poszkodowanych należy sam rząd, ponieważ rządowi przysługuje prawo do poboru rent, które ciążą prawie na wszystkich nieruchomościach Rzeczypospolitej Polski. Renty te w b. dzielnicy pr. pochodzą z recesów abluicyjnych i kontraktów rentowych oraz z kontraktów włości osadniczych, jakoteż z recesów urzędów rejencyjnych dominjalnych i rozmaitych innych kontraktów i przywilejów prywatnych i wynoszą rocznie setki miljonów marek złotych. Spłata wymienionych rent itd. jest narazie wzbroniona, aż do ustalenia nowej waluty ustawą sejmową, przez co rząd ponosi rocznie setki miljardów marek szkody.

Wszyscy obywatele, którzy byt swój dożywotni zapewnili sobie hipotekami lub odsetkami etc. przymierają literalnie z głodu. Właściciele nieruchomości i wszyscy dłużnicy, którzy narazie nie płacą rent i płacą odsetki marką polską, wzbogacają się na koszt Państwa i całego społeczeństwa, ponieważ gromadzą sobie miljony, nieopodatkowują kapitałów tych.

Bez przesady twierdzić można, że wierzyciele należytości pieniężnych ulegli wywłaszczeniu mienia swego na rzecz swych dłużników, którzy wzbogacają się niezarobionemi dochodami.

Zarząd związku powyższego zaleca więc wszystkim interesowanym wierzycielom należytości pieniężnych, tworzyć towarzystwa i donieść mu adres poszczególnych filji oraz podać ilość członków i ich pretensje celem wypracowania odpowiedniego memorjału do Sejmu Ustawodawczego z prośbą o wydanie w najkrótszym czasie ustawy zarządzającej aby dotychczasowy stosunek w sprawie spłacenia wierzytelności pieniężnych oraz odsetek został uregulowany w sposób, praktykowany przez rząd sam, (np. przy wydzierżawieniu nieruchomości etc.), tj. aby wszelkie wierzytelności pieniężne z odsetkami od dnia 21. 1. 1920 r. (?) spłacane były w stosunku do cen zbożowych dziennych albo w sumach odpowiadających wartości złota.

Ustawa ta przyniosłaby skarbowi Państwa Polskiego z samych rent na końcu roku 1922 tyle miljardów dochodu, że dochód ten starczyłby do zapłacenia wszystkich długów Rzeczypospolitej Polskiej.

Wydanie ustawy tej jest piekącą koniecznością i teraz na czasie, aby jaknajprędzej zapobiedz dalszemu pokrzywdzaniu właścicieli należytości oraz rządu i przez to społeczeństwa całego kraju.

Wzywa się wszystkich Skarbników podkomitetowych Zw. Jedn. Nar., aby najpóźniej do piątku, dnia 27 bm. wszelkie zbierane dobrowolne składki oddali na ręce skarbnika powiatowego Związku Jedn. Nar. p. Apolinarego Bajona, lub też w najbliższym banku.

Komisja finansowa Zw. Jedn. Nar.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Dziś : Kryspina
Jutro : Ewarysta p. m.
Wschód słońca 6,40, zachód 16,44.
Długość dnia 11,18. Ubyło 6,55

Wybory do leszczyńskiej Rady Miejskiej. Przy onegdajszych wyborach do Rady Miejskiej w Lesznie zwyciężyła lista Bloku Narodowego, uzyskawszy 13 miejsc, z których przypada 7 krzeseł na Chadację, 4 krzesła na Komitet Obywatelski i 2 na urzędników. N. P. R. uzyskała 6 krzeseł, a Niemcy i Żydzi 4.

Za zamordowanie reemigranta polskiego. Sąd przysięgłych w Gdańsku rozpatrywał onegdaj sprawę oskarżonych o morderstwo rabunkowe względnie współudział braci Ottona i Fritza Rathke. Palacz Otto Rathke, który przeprowadzał w maju b. r. przez zieloną granicę z w. m. Gdańska do Polski reemigranta Ostrowskiego z Ameryki, zastrzelił swego klienta dwoma wystrzałami z rewolweru, poczem zabrał mu portfel z większą ilością dolarów. Pieniądze złożył u swego brata i wyjechał do Berlina, dokąd mu brat wysyłał od czasu do czasu większe kwoty z zamienionych dolarów. W Berlinie podpadło w końcu, że palacz Otto R. żyje jak miljarder, i to doprowadziło do jego aresztowania. Sąd skazał mordercę na karę śmierci, a jego brata na półtora roku ciężkiego więzienia.

Otwarcie Państw. Szkoły Roln. W dniu 11. b. m. została w Bojanowie otwartą oficjalnie Państw. Średnia Szkoła Rolnicza. Uroczystość rozpoczęła się mszą św. celebrowaną przez ks. kan. Rucińskiego z Poznania. Otwarcie zainaugurował przedstawiciel Min. W. R. i O. P. p. Dybczyński patrjotycznem przemówieniem. Następnie przemawiali dyrektor szkoły p. Nalaskowski, naczelnik wydz. ośw. Izby Roln. dr. Szumowski, dyrektor seminarjum nauczycielskiego p. Wesołowicz, p. Woyzbun z Warszawy, burmistrz p. Karaśkiewicz. Dalszą część programu wypełnili uczniowie Szkoły śpiewem chórowym i deklamacjami. Szkoła o zakresie nauki gimnazjum rolniczego ma kurs 3 letni oraz kurs przygotowawczy. Obecnie uruchomiono rok pierwszy i rok przygotowawczy. Uczni jest 55, profesorów 5. W programie szkolnym jest przewidziane praktyczne gospodarstwo folwarczne. Dotąd szkoła folwarku własnego nie posiada, przylega jednak do niej domena państwowa z odpowiedniemi zabudowaniami.

Telegramy.

Germanizacja pod sztandarem „republikańskim".

Warszawa, 23. 10. (A. W.) „Kurj. Warsz." zwraca uwagę na intensywną germanizację ludności w przyznanej Niemcom części G. Śląska. Praca germanizacyjna — pisze „Kurj. Warsz." — postawiona jest na poziomie przedwojennej organizacji walki kulturalnej z żywiołem polskim. Zamiast terroru fizycznego nastąpił teraz zwrot w kierunku terroru psychicznego. Dochodzi do tego, że Polacy obawiają się prenumerować pism polskich. Jednocześnie rozpoczął rząd niemiecki energiczną politykę osadniczą, dążąc do sprowadzenia jak najliczniejszej liczby robotników z głębi Niemiec. W zakończeniu „Kurj. Warsz." pisze : Leży w najżywotniejszym interesie polityki narodowej, by tej wytężonej i systematycznej akcji germanizacyjnej przeciwstawić wysiłek Polski.

Otwarcie Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Warszawa, 23. 10. (A. W.) Dziś odbyła się uroczystość otwarcia Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Uroczystość rozpoczęła się o godz. 10 nabożeństwem w katedrze św. Jana, odprawionem przez ks. kardynała Kakowskiego. Na nabożeństwie obecni byli prezydent ministrów oraz szereg ministrów i przedstawicieli władz miejskich. O godz. 17 odbyło się zebranie uroczyste w wielkiej sali pałacu Rzeczypospolitej.

Pierwsze ustawy Sejmu śląskiego.

Katowice, 23. 10. (A. W.) Dziennik Ustaw Śląski zamieszcza pierwsze trzy ustawy, uchwalone przez Sejm śląski, mianowicie : Ustawę w sprawie wydawania Dziennika Ustaw Śląskich, ustawę w sprawie wyboru Rady Wojewódzkiej oraz zatwierdzenie rozporządzenia wojewody śląskiego co do przyznania dalszej podwyżki dodatku drożyźnianego do płac urzędników wojewódzkich.

Gabinet Wirth'a zachwiany.

Berlin, 23. 10. (A. W.) Z powodu wydanego przez rząd Rzeszy rozporządzenia, ograniczającego handel dewizami wybuchł ciężki kryzys. Rozporządzeniem tem zamierzonego celu nie osiągnięto lecz przeciwnie spadek marki niemieckiej jest o wiele gorszy. Wobec tego socjalni demokraci żądają energicznych zarządzeń rządu Rzeszy, któreby zdołały ten spadek marki powstrzymać. M. in. proponują oni emisję asygnat na skarb złota, mających oznaczać cenę miernika wartości. Projektowi temu sprzeciwia się minister finansów. Obradujący dziś od południa gabinet Rzeszy, podzielony na dwa wrogie obozy, nie powziął żadnej uchwały. Drugą przyczyną kryzysu jest sprawa podwyższenia cen chlebowego zboża kontyngentowego oraz redukcja jego ze względu na złe zbiory tegoroczne. O projekcie 4-krotnego podwyższenia ich cen i redukcji kontyngentu zjednoczeni socjal-demokraci nie chcą nawet słyszeć. Szczególnie ostatnia sprawa w razie postawienia jej na ostrzu noża pociągnie za sobą nieuchronnie upadek gabinetu.

Berlin, 23. 10. (Pat.) Kanclerz Rzeszy odbywa dziś konferencję z przywódcami stronnictw w sprawie spadku marki niemieckiej. „Welt am Montag" przewiduje zarządzenie szeregu surowych środków przeciwko spadkowi waluty.

Bonar Law premjerem.

Leafield, 23. 10. (Pat.) Na dzisiejszem zebraniu konserwatywuych członków parlamentu Bonar Law został wybrany przywódcą partji. Wkrótce po zamknięciu zebrania, desygnowany na premjera, odjechał do króla i formalnie przyjął misję utworzenia gabinetu.

Redaktor: Julian Tyczka, Śmigiel.
Właściciel i wydawca: A. Klóskowski, Poznań 3
Czcionkami drukarni Klóskowskiego w Śmiglu.